

# KURJER ZAGŁĘBIA

Organik bezpartyjny niezależno-samodzielny. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych

**PRZEDPŁATA** „Kurier Zagłębia” kosztuje  
Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 2400,  
półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600,  
miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. —  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów  
i ofiar administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA** Za wiersz nonparelowy na 1  
stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk.  
35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75.  
Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100.  
Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obo-  
wiązuje wszystkich już przyjęte ogłoszenia od  
dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**,  
ulica Dąbrowska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOS — 180

Adres dla listów: Sosnowiec, ul. Dąbrowska Nr 1  
Adres dla listów: Sosnowiec, ul. Dąbrowska Nr 1  
Adres dla listów: Sosnowiec, ul. Dąbrowska Nr 1

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje  
interesantów tylko od 13 w poł. do 2 po poł.

**PRENUMERATE i OGŁOSZENIA** przyjmują  
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw  
Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w wy-  
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) **SOSNOWIEC** sobota dnia 29 października 1921 roku Nr. 244 Rok XV

ANTONI ŻOŁNIEREK  
emeryt, pracownik kopalni „Jerzy” w Nivce  
opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu, przeży-  
wszy 53 lata, dnia 27 października 1921 r. w Krakowie,  
gdzie odbędzie się pogrzeb 29 października a nabo-  
żeństwo żałobne w Nivce dnia 31 paźdz. o 9 rano  
o czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych  
Pozostali w głębokim żalu  
żona, syn, córka z zięciem i wnukami.

## HACELE!

PIERWSZA POLSKA FABRYKA HACELI  
„PODKOWA”  
Sosnowiec, ul. WIEJSKA № 5.  
Adres telegraficzny: Podkowa Sosnowiec.

Sosnowiec, dn. 26/X 1921.

**Okólnik.**  
Komunikujemy niniejszem, że fabryka  
nasza została uruchomiona i że roz-  
poczęliśmy przyjmowanie zamówień na hacele. Na łaskawe żądanie  
firm zainteresowanych służymy wzorami.

Z poważaniem  
PIERWSZA POLSKA FABRYKA HACELI  
„PODKOWA”.

Dziś i dni następne  
Jeden z najlepszych obrazów wytwórni Jermoljewa  
w Paryżu

## Zajemnica królowej

Nastrojowy dramat w 6 cz.  
w roli głównej **Możuchin, Lisienko, Rymskij**  
w powyższym obrazie Możuchin i Rymskij rywalizują  
o pierwszeństwo ekranu.

**ANONS!** Od poniedziałku 31 października **ANONS!**  
ukaze się na ekranie „Oazy” największy film świata

## Juljan Apostata

wstrząsający i nieporównany dramat w 8 częściach  
podług trylogii Mereżkowskiego.

## Przeciw komunizmowi.

Dziwić się należy komu  
nistom polskim, że w do-  
bie bankructwa idei bolsze-  
wickiej w eksperymental-  
nej Rosji, peruszyli się  
wszyscy oni w Polsce, jak  
by odruchem galwanicznym.  
wywołanym przez nader po-  
dejrzane, zdradzieckie pra-  
dy zewnętrzne.

I to wówczas, kiedy roz-  
strzygały się najważniejsze  
z problemów terytorjal-  
nych i narodowościowych,  
jak sprawa górnośląska i  
wileńska.

Ruch obecny komuni-  
stów polskich, którzy bądź  
co bądź są i nie przestaną  
być polakami, świadczyłby  
o zupełnym zaniku, w ich  
sercach i mózgach poczu-  
cia *wspólnoty* z narodem,  
a zanik ten, to właśnie an-  
tykomunizm, boć wszelka  
wspólnota wszczyna się na  
przód w łonie rodziny, a  
potym już rozszerza na  
poszczególne osiedla ple-  
mienne.

Wspólnota to, najmniej  
może być wszechświatową  
i ludzją się rosanie, mnie-  
mając, że mogą przy pew-  
nych, koniunkturach, ogar-  
nąć w formę bolszewicką  
ład europejski, amerykań-  
ski i australijski..

Chusteczkę do nosa  
można mieć we dwie oso-  
by, chociaż i to zagraża  
chorobą, ale jedna na sto  
osób, byłaby chimera war-  
jacką.

Paradoksalne to porów-  
nanie, nie jest bynajmniej  
paradoksem, bo komunizm  
jako wyraz najintensywniej-  
szej centralizacji, nie po-  
zwoli się zastosować na ob-

Nawet Radek, słynny  
bolszewik rosyjski, prze-  
strzega komunistów polskich  
przed zbytniem wysilaniem  
się na zgubę Rzeczypospo-  
litej.

Jak niemożliwym jest  
w Rosji powrót do caratu,  
tak samo Polska nie może  
stracić odzyskanej niepod-  
ległości.

I nie straci jej; tak nam  
dopomóż Bóg!

A więc robotnicy, gór-  
nicy, rzemieślnicy, proleta-  
jusze polscy! —  
Zwracamy się do was:  
z apelem: Nie zasilajcie  
kadrow bolszewickich, ani  
groszem, ani pracą i agita-  
cją, ani krwią!

Nie wywołujcie widma,  
skoro się ono nawet w Ro-  
sji cofnęło za ekran rzeczy-  
wistości.

Nie bądźcie anachroni-  
stami.

Zyc trzeba, i to aktual-  
nie, bez chimerycznej bał-  
lady, któreby was ogłodzi-  
ła doszczętnie i oddała w  
jarmy czerwonej soldate-  
ski i biurokracji, złożonej z  
okropnych katów i chy-  
trych paskarzy!

Cz. L.

## Jak żyje Trocki?

„Głos Rosji” podaje nastę-  
pujące szczegóły o krwawym  
dyktatorze Rosji sowieckiej:  
„W jednym z komfortowych  
pałaców na Wolchowie w  
Moskwie, otoczonym murem i  
zamkniętym na podwoje żelazne,  
strzeżony dzień i noc przez za-  
ufanych baszkirów, leżgnów i  
oddział karabinów maszynowych  
— mieszka „ludowy komisarz  
wojny i prezes wszechr. komite-  
tu rewolucyjnego” — Trocki.

Do „pałacu” wpuszczane są  
tylko osoby, wezwane przez Tro-  
ckiego, to po dopełnieniu wielu

uczęstliwych ceremonij. Najprzód  
warta poddaje go osobistej re-  
wizji, zabierając wojskowym broń  
białą i palną. Od procedury tej  
zwolnieni są tylko członkowie  
wszechr. centr. kom. wykonaw.  
rady komisarzy ludowych i fa-  
wory Trockiego — gen. Bałtij-  
skij, obiadujący z nim prawie  
codziennie.

Przed pałacem nowa warta i  
dyżurny czekają, który odbiera  
przepustkę i wprowadza przyby-  
łego do poczekalni. Willa ame-  
blowana jest meblami, sprawa-  
dzonymi z pałacu Morozowa; z

Doktor Medycyny  
**Sianożęcki**  
Akuszer—Ginekolog  
Przyjmuje od g. 3 do 7 wiecz.  
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja № 24.

**Dr. Hejman**  
Choroby uszu, nosa i gardła  
Sosnowiec, Kollataja 10.  
od 12—2 i 5—6 pp. oprócz  
świąt. 818

**Doktor**  
**Marja Dzierżanowska**  
Dąbrowa Górnicza  
ul. Kr. Jadwigi i Sławkowskiej  
choroby kobiece  
Przyjmuje od 8 do 9 rano i od  
3 do 7 po południu. 1058

**Dr. Ludwik Poznański**  
Choroby: uszu, nosa, gar-  
dła i płuc  
powrócił z wojska i wznowił  
przyjęcia.  
Sosnowiec, Małachowskiego 9 parter.  
Przyjmuje od 11—1 i 5—7. Niedziele  
i święta 12—1. 793

**Dr. Luftspringer**  
Choroby skórne i wene-  
ryczne, badanie mikros-  
kopowe, badanie krwi  
(Wassermann).  
Przyjmuje od 9—11 i 6—8. Panie 5—6.  
Sosnowiec ul. Modrzejskiej № 39 II piętro.

**Doktor K. Troppauer**  
Choroby skórne, włosów,  
weneryczne. Kosmetyka lek.  
Badanie mikroskopowe.  
Przyjmuje od 10—12, od 5—7 panie 4—5  
Sosnowiec, Małachowskiego 5.  
parter (wejście z ulicy Targowej).



eleganckiej poczekalni, w której rozłożone są na stołach czasopisma zagraniczne i rosyjskie emigranckie, przybyli, po krótkim zwykle oczekiwaniu udaje się do sekretarza, który go wprowadza do gabinetu Trockiego; bez asysty sekretarza stracił nie wpuści nikogo do gabinetu wielkorządcy. Posłuchanie trwa najwyżej 5 minut i odbywa się zawsze stojąco w obecności sekretarza.

Trockij wstaje zwykle o godz. 7 rano i rozpoczyna dzień od gimnastyki. O godz. 8-ej pije herbatę z zimną przekąską, po której wychodzi na spacer w otwartym arcie w towarzystwie 4 konwojowych, a za nim jeżdżą drugie auto z żołnierzem. Kierunek spaceru zmienia się codziennie. Wracając do domu Trockij wstępuje do koszar, gdzie przygląda się mustrze żołnierzy, poczem jedzie na jedno z licznych posiedzeń w Kremlu, lub radzie kom. lud. Obiad bywa o godz. 1 ej, apozwany najczęściej

ciej w gronie przyjaciół, a przygotowany pod dozorem kuchmistrza b. restauracji w Piotrogradzie „Donon”. Czarna kawa i likiery podawane są w gabinecie Trockiego i tam zwykle rozstrzygają się losy różnych ludzi, a nawet i narodów w Rosji.

O 5 ej zbiera się u Trockiego mała rada kom. lud., a która jego przyjmuje u siebie w tym samym czasie przedstawicieli instytucji dobroczynnych. Następnie przyjmuje Trockij raporty i po przyjęciu około godz. 8 ej wyjeżdża na posiedzenie komisji wszechr. centraln. kom. wyk. związków zawodowych, lub na wlec. Niekiedy bywa w teatrze i śledzi zawsze w byleży loży cesarskiej. Trockij czerpie muzykę i artystów; Stalpin był jego stałym gościem, zerówno jak i pani Trockiej, ponieważ był sekretarzem założonego przez nią towarzystwa dobroczynności dla kobiet.

## TELEGRAMY.

### O prawo azylu.

WARSZAWA. (wł.) Liga obrony praw człowieka i obywatela uchwaliła na stepującą rezolucję:

„Rząd Polski pod naciskiem rządu obecnego wydał emigrantów politycznych Rosjan i Ukraińców.

Pogwałcił przez to naszą nową konstytucję, która w artykule 95 głosi:

Rzeczpospolita Polska zapewni na swoim obszarze pełną obronę życia, wolności i mienia wszystkim, bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka rasy, lub religii”

Pogwałcił prawo między narodowe, obowiązujące cały świat cywilizowany.

Pogwałcił prawo azylu, dzięki któremu tysiące polskich wygnańców mogło spokojnie mieszkać na obczyźnie i krzewić myśl Wolnej Demokratycznej, Niepodległej Polski.

Polska Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela wyraża swe najwyższe oburzenie z powodu pogwałcenia konstytucji i po deptania praw ludzkich, na wołuje w imię sprawiedliwości do protestu wszystkich uświadomionych obywateli polskich i domaga się usunięcia z Rządu sprawcy hańbiącego imię Polski.

### Kocha zamachu lwowskiego.

LWOW. W więzieniu sądu okręgowego — jak donosi Ridnyj Kraj — znajdują się 22 osoby, aresztowane w związku z nieudalym zamachem na Naczelnika Państwa. Oprócz samego sprawcy zamachu, przebywają tam: jego ojciec, dr Stefan Fedak, b. syndyk Gal. Kasy oszczędności J. Kiwelak, b. członek galic. wydziału kraj. prof. dr. Wasyl Szczerał, adwokat Wł.

Baczyński, adwokat Włodzimierz Kuryłowicz i prof. M. Haluszczynski. Akta śledztwa policyjnego, obejmujące 115 stron, odesłano do sądu. Wszelako śledztwo policyjne nie jest do tychczas ukończone.

Aresztowano również adwokata dr. Lwa Hankiewicza, który przebywa jeszcze w areszcie policyjnym.

### Cześć pragną wyzyskać umowę handlową.

WARSZAWA. Na skutek podpisania umowy handlowej pomiędzy Czechami a Polską, Cześć w nadziei wykorzystania zdaniem ich przychylnie obecnie koniunktury, rzucili do Polski cały szereg agentów. Należałoby zwrócić uwagę sfer kompetentnych, aby ta zmiana stosunków nie była wykorzystana wyłącznie przez sfery obce nam narodowo.

Kupecy polscy winni na to zwrócić uwagę.

### 2-ga międzynarodowa wystawa powiatowych środków lokomocji.

PRAGA. (Ruspr.) Dnia 22-go b. m. otwarta została w Pradze 2-ga międzynarodowa wystawa środków lokomocji powietrznej. Wystawione są różne systemy samolotów, budowa których jest ostatnim słowem techniki.

### Przemysłnictwo na granicy polsko-ukraińskiej.

WARSZAWA. (tel. wł.) Przemysłnictwo między Polską, a Ukrainą przybiera coraz większe rozmiary. Na kilku punktach pogranicza oddalonych od linii kolejowych, odbywa się handel zamienny. Mianowicie z państwa polskiego nadchodzi wielkie ilości najroz-

maitszych towarów, które spekulanci wymieniają na zboże, skóry, oleje, wełnę i inne surowce, otrzymane z Ukrainy. Niektóre transakcje obliczają na sto milionów marek.

### Kłajpada stolicą Litwy?

BERLIN. (P. A. T.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że Rada Najwyższa bezpośrednio wyda decyzję, co do przynależności Kłajpedy. Zdaniem tego dziennika — wobec tego, że Wilno ma przypaść Polsce, Litwie przypadnie Kłajpada, która stanie się w miejscowości Kowna stolicą zjednoczonej Litwy.

### Litwini nie zadowoleni.

WILNO. (P. A. T.) Na Litwie Kowieńskiej odbywają się liczne mityngi, zwrócone przeciwko projektowi Hymansa Leaderzy rozmaitych stronnictw, oraz wpływowe osobistości różnych ugrupowań społecznych energicznie przeciwstawiają się wszelkim związkom z Polską.

### Zbiory żywności w Rosji.

BERLIN. (Ruspr.) Według danych komisariatu aprowizacji w całej RSFSR zebrano 49,710,086 pud. zboża, a na Ukrainie 24,271,845 pud., czyli razem 73,981,931 pud. Według opracowanego planu władze zamierzają wywieźć z Ukrainy 57 milionów pud. zboża. W ciągu października — grudnia 20 plus 22 milj. pud. w ciągu stycznia — marca 15 milj. pud.

### Rosjanie w Czecho-słowacji.

PRAGA. (Ruspr.) Według otrzymanych tu wiadomości przyjeżdża w najbliższym czasie do Czecho-Słowacji 500 rosyjskich rolników, 500 studentów i 400 uchodźców rosyjskich z rodzinami.

## Z Górnego Śląska.

### Pełnomocnik niemiecki.

WROCLAW. (wł.) — Do komisji pełnomocników dla spraw Górnego Śląska wyznaczony został ze strony niemieckiej p. Bautzel, starszy radca górniczy z Wrocławia.

### Przedstawiciel Polski w komisji górnośląskiej.

WARSZAWA. Rząd polecił posłowi polskiemu w Paryżu Zamoyskiemu, by zawiadomił Radę ambasadorów, że w miejsce p. Plucińskiego przedstawicielem Polski w komisji górnośląskiej zamianowany został p. Kazimierz Olszowski.

### Hotel „Lomnitz” siedzibą Polskiego Konsulatu Generalnego.

BYTOM. (wł.) Kontroler koalicyjny na powiat bytomski donosi, że Polski Konsulat Generalny w Opolu, przeniesie w dniach najbliższych swoją siedzibę do Bytomia. Lokale

urzędowe Konsulatu mieścić się będą przy ulicy Gliwickiej, w hotelu „Lomnitz”, gdzie dotychczas urzędowała Naczelna Rada Ludowa.

### Ile kosztować będzie węgiel górnośląski.

WARSZAWA. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” pisze: Tona węgla górnośląskiego loco stacja węglowa kosztuje od 450—500 marek niemieckich, czyli po dzisiejszym kursie 11,250 do 12,000 marek polskich. Wypada to za pud węgla (tona równa się 60 pudom) od 187 do 208 marek. Ostatnio różnica ogłoszona ceny węgla z Zagłębia Dąbrowskiego 13,500 marek za pud. Jeżeli zaś kurs marki niemieckiej będzie nadal spadał w stosunku do marki polskiej, to cena węgla górnośląskiego będzie się w tym samym stosunku równolegle obniżać.

36 EUGENJUSZ MORET.

## Zaniec Miljardów.

Takie było życie dla Lucyli. Malceństwo nie tylko że nie poprawiło jej losu, ale stało się bezsensowną przepaścią, trapiącą przez nieustanny huragan.

Drogi zbawienia zostały dla niej zamknięte.

Zle wysłała za matką Miodowy miesiąc nie trwał nawet tygodnia.

Całowiek, za którego wysłała oszukał ją co do swego etanowiska, charakteru i miłości.

Nie kochał jej wcale.

Używając najokropniej opinii, przekazywanych przez wszystkich których okpił, był człowiekiem bez zająć, albo raczej szalbierzem, opierającym swój byt na wszelkiego rodzaju malwersacjach.

Proszę sobie wyobrazić położenie kobiety z jednej i dumnej, która wazajutrz po ślubie budzi się w objęciach takiego człowieka!

Państwo młodzi zajęli w początku pyzany apartament przy ulicy Richelieu.

Rabiot znalazł się na rzeczy i nie dbał wcale o to, że mieszka nie było zbyt drogie.

Nie upłynęło trzech miesięcy, a już wykwitne meble, stare łańcuchy, kryształ, ozdoby tapicerki, cały zbytek słowem, zostały sprzedane.

Przyzwyczajona do życia okazałego, Lucyla negle znalazła się na bruku.

Wtedy dopiero odgadła rzeczywiste położenie meble, które dotąd przeczuwała za ledwie.

— Gdyż to jednak tylko ty le byłeś — pomyślała.

Ala Rabiot był prześladowany, śladowany przez wierzycieli i wciągany do najohydniejszych sprawek.

Lucyla, rada-nie-rada, zdecydowała się na ostateczność — Jeżeli go zaarsztują odbiorę sobie życie — rzekła z rezygnacją.

I nagle już nieco, nagle małe mieszkanko przy ulicy de l'Onet, w którym spotykamy ją właśnie, i zaczęła żyć sama w odosobnieniu, w zapomnieniu przyjmując od czasu do czasu

tylko wizyty człowieka, którym pogardziła, i którego nienawidziła.

Nie było go już u niej od dwóch tygodni.

Miała szczególniejsze przeczuć, że odwiedzi ją właśnie tego wieczoru.

Czekala.

Wistocie, około ósmej, zjawił się Rabiot.

Był blady i zmieszany.

Powracal z niepomyślnej wyprawy.

O czwartej byłby się zalał o dziesięć luidorów, że o siódmej będzie już w posiadaniu trzech do czterech tysięcy franków, gdy tymczasem o ósmej znalazł się bez grosza!

Ten diabeł Wiktor zepsuł mu wszelkie sny.

— Gdyby nie on — mówił do siebie Rabiot — byłbym miał już wszystko złoto Tailbouisa, które ojciec jego rzucił mi pod nogi. Licho intruza nadał mi Ale nie traćmy otuchy, nie ma straconego. Nie lękam się ani groźb tego głupca, ani badań prefekta policji. Przed drugą po północy będę bogatszy od Gautrota. Co się zaś jego tyczy, to go zaskarżę, a wtedy zoba-

czemy, jak pójdziesz podział po Moriceauxie.

Rabiot wszedł do łony i rzucił się na fotel.

— Ładnie pani mieszka, ani słowa! — zawołał rzucając dookoła spojrzenie ironicznie.

— Nie potrzebujesz mi pan mówić, że masz prawo do tego kapitału, który ojciec zostawił mi przed śmiercią.

— O bądź pani spokojna, nie mam do niego żadnych pretensyj, chyba jedynie, żeby go zamienić na coś odpowiedniejszego dla kobiety, noszącej moje nazwisko.

— Ja tego nie wymagam. Zostaw mi to co mam, te resztki oszczędności jedynej istoty, którą choć cokolwiek była mi zyciową w życiu. Zyl jak ci się podoba, gdyż zbliżeni do siebie zbiedzimy okoliczności, nie jesteśmy wcale stworzeni dla siebie, ale uszanuj moją samotność i przestań myśleć o mnie.

— Zapominasz, że jesteś moją żoną, i że moja miłość własna nakazuje mi rujnować się abyś jak należy występowała przed ludźmi.

— Nie rób mnie pan ofiarą

wymagań twojej miłości własnej to wszystko, o co cię proszę.

— Prawda że matka pani dała mi nadzieję otrzymania znacznego spadku, którego dotąd nie widzę ani śladu.

— Prawda jest także, że matka moja miała pana za bogatego i mniej zadłużonego, niż ja jestem.

— A więc jesteśmy oboje okradzeni — zawołał Rabiot z wybuchem śmiechu — to złota sprawa.

— Panno, łaskil.

— Ale pomimo nielaski, włości fortuny, pocieszę się, jeżeli mi pani dopomoże do wyrównania fatalnej sytuacji, jaką zgutowaliśmy sobie.

— O, odrzekła Lucyla — gdybyś było tylko o walkę z dżem, zachciał mi pan wierzyć że pierwsza stanęłabym do sprawy, Ale cóż! Oczekujesz pan moją matkę; kochałeś mnie, tak wzmówiłeś w nią przynajmniej. Matko, bez mojej wiedzy, wprowadziła pana w błąd; jej postępek zrównoważył pański,

c. d. n.



## Komuniści milczą

**PRAGA (Ruspr)** Jedy-nem dziennikiem czeskim, jaki nie zamieścił ostatniej sensacyjnej mowy Lenina przynajmniej zupełną porażkę komunizmu w Rosji jest organ komunistów czesko-słowackich, dziennik „Rude Pravo”.

## Kronika telegraficzna

× Według urzędowych ogłoszeń obliczeń, Rosję Sowiecką wraz z Ukrainą, Kaukazem i Turkestanem zamieszkuje obecnie 130 milionów 707 tysięcy 800 ludności.

× Pośród wydalonych z granicy Szwajcarii przez Radę Związków całosków rodziny Hamburgów i dworu znajdują się: arcyksiążka Meks — brat cesarza Karola, biskup Seidie szambelan Ledóchowski i wielu innych.

× Były król Karol i królowa Zyta zostali odesłani do Tybrany do tamtejszego klasztoru Benedyktynów.

× Z Londynu donoszą, że rząd węgierski robi nieoczekiwane trudności w sprawie wydania aliantom pary cesarskiej. Sprzeciwia się to ultimatum Rady ambasadorów.

× Podsekretariat stanu prezydium Rady ambasadorów zostaje zniesiony. W miejsce tego utworzono stanowisko szefa kancelarii prezydium rady ministrów, które powierzono D. Witoldowi Giełżyńskiemu.

× W niedzielę przed Poselstwem i konsulatami polskimi w Berlinie odbyła się demonstracja antypolska, w której brał udział studenci i publiczność. Słuchano szklaną tabliczkę orientacyjną, wywieszoną na gmachu poselstwa. Poselstwo wezwało policję, która jednak przybyła dopiero po demonstracji. Posel polski w Berlinie złożył protest w minist. spraw zagr.

× Delegat rosyjski, p. Sawinkow, przybył 26 bm. o g. 7 wieczorem aeroplanem z Paryża do Warszawy i zamieszkał w hotelu brühlowskim.

× Z Pragi donoszą, że posło wie Kofka i Krzepsz wnieśli na Sejm interpelację o antypaństwo w działalności prezesa min. Bencosa w sprawie górnośląskiej. „Prager Tageblatt” starara się wykazać, że p. Bencos dzieli w myśl aspiracji polskich co do G. Śląska.

× Pisma ruskie donoszą, że metr. Szeptycki obiecał już wszystkim miejscowości Kanady i powrócił do Stanów Zjedn. Metropolita podróżuje za paszportem wystawionym przez Watykan.

## Scenka z pewnego Magistratu.

Jeden z naszych czytelników pisze nam:

W dniu 27 bm. zwróciłem się do wydziału policyjnego pewnego magistratu w Zagłębiu z prośbą o wyłączenie mojej żony legitymacji na pobyt w mieście, na podstawie pisma Starostwa tamtejszego 236/1 z d. 27.X r. b. Kierownik wydziału pan X. podany

list obejrzał, przeczytał, chwilę się namyślił i zawyrokował: „To niemądre napisane” następnie przeczytał raz jeszcze, znów pomyślał i rzekł: „Ja nie rozumiem, co oni tu piszą — proszę przyjść jutro”. Dniem mi się wydawało, że p. X. zrozumieć nie może kilku wierszy wcale poprawnie pod względem ortograficznym, stylistycznym i rzeczowo na maszynie napisanych. Podziwiałem oświadczenie p. X., który widząc na dokumencie podpis: „za Starostę: (podpis nieczytelny) śmiało wołać mnie i kilku sił kancelaryjnych w ten sposób krytykować czynność wyższych urzędników Starostwa — wreszcie zrozumieć nie mogłem dłażce p. X. polecił mi „przyjść jutro”, zwracając wszystkie pałery. Zbyt to zajęty nie był, gdyż prócz mnie innych stron nie było, a godz. 11-ta jest czasem przyjęcia dla interesantów. Czytby p. X. ostanowił w nocy namyśleć się w jaki sposób załatwić moją sprawę? Nie wiem. Mimo wszystko, uznając wyrok za nieodwołalny złożyłem ukłon wersalski i zamierzam wyjść — gdy p. X. zwrócił się do mnie łaskawie z zapytaniem: Gdzie pan przyjechał? Odowiedziałem że do Rawy Ruskiej w Małopolce. A gdzie to jest? zapytał p. X. Odowiedziałem że w Polsce. „A na jakiej podstawie?”

gę wierzyć panu, że Rada Ruską rzeczywiście leży w Polsce? Na to pytanie objaśniłem p. X. że Rawa Ruska leży około 60 kilometr. na północ od nas w Małopolce a Małopolka jest składową częścią Polski i poprosiłem o mapę Polski chcąc moje wywody poprzeć namacalnym faktem. Na to p. X. odrzekł, że magistrat mapy nie posiada — czem ściągnął na siebie oburzenie sąsiadki biurowej z lewej — która wtrąciła — nie przerywając sobie pracy: „Przepraszam, bo posiada”. Pan X., nie zwracając na komentarz sąsiadki, do wodu na mapie, nie żądał, tylko — zapytał mnie: „Jaka pańska przynależność państwowa?” Byłem już nieco podrażniony trudnościami w uzyskaniu potrzebnej legitymacji — ale tem pytaniem rozbroił mnie p. X. zupełnie. Z trudnością tylko wstrzymałem się by nie parsknąć śmiechem w obliczu władzy. Bo oto stoje przed nim w mundurze oficera polskiego ze wszystkimi dystykcjami i oznakami przysługującymi memu stopniowi, a p. X. z pytało mnie o przynależność państwową.

Czy p. X. wszystkim interesantom w ten sposób utrudnia sprawę, a sobie przyczynia roboty i czy w każdym wypadku okazuje tyle erudycji?

Cichocki.

# KRONIKA.

## Z dnia na dzień.

### Nie z Częstochowy!

Postów chimara skrzydłata,  
Jak srebrno pióre gołębie,  
Z ołłą ufałością przylata  
Na prosiacze Zagłębie.

Kasztora różowe dzióbki  
I do redakcji kołata,  
O markę za wierszopióbki  
Postów chimara skrzydłata.

O lecie, kłucie gołębie  
Wiznanej krzawie kult mowy  
Na prosiacze Zagłębie...  
Byle-by „nie z Częstochowy!”

Raróg.

— **Z budżetu m. Sosnowca.** Jak widać z rocznika wydziału statystycznego magistratu m. Sosnowca na rok 1920., w roku budżetowym 1920—21 kasa miasta osiągnęła wpływów 27.311.451 mk., a wydatkowała 29.077.536 mk. 92 fen, deficyt wyniósł 1766.085, co się równa 19,7 proc. ogólnego budżetu.

Same pensje dla personelu biura wyniosły 4519000 mk., czyli 15,5 proc. Budżet wydatków związanych z budownictwem wyniósł 17 proc., gdy w latach 1919—20 „wyniósł” 35 proc. Zmniejszyły się również wydatki na szkolnictwo z przejęciem przez państwo większości wydatków, związanych ze szkolnictwem powszechnym i o ile w 1919—20 roku budż. wynosiło 14 proc. o tyle dziś stanowi 9,3 proc. ogółu wydatków.

Na dobroczynność wypadło 4,6 proc., a zdrowotność 13,1 proc. z ogólnego budżetu. Wydatki wydziału finansowego wyniosły 17,5 proc. ogólnych wydatków, co tłumaczy się tem, że magistrat zaciągnął nową 2 milionową pożyczkę w Banku komunalnym a stopa procentowa przez oddział sosnowieckiego banku Handlowego w Warszawie od pożyczek została podwyższona. Wpływy wydziału finansowego wynoszą 72 proc. ogółu wpływów. Utrzymanie aparatu e-

gzek cyjnego (oddz. podatk. i urząd sekwestracji) pochłania 6 proc. z ogólnej sumy podatków, a 9 proc. ogółu sumy podatków bezpośrednich. Mimo to, podatki wpływają b. źle i stale płatnicy zalegają.

— **A propos likwidacji Urzędu do Walki z Lichwą.** Z dniem 1 grudnia rb. na mocy uchwały Rady Ministrów ma być zlikwidowany okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Będzinie. Aczkolwiek likwidacja zbędnych urzędów państwowych jest racjonalną, to jednak, wobec redukcji policji w Zagłębiu Dąbrowskiem i tendencji lichwiarskiej wśród kupców i spekulantów śrubujących ceny, zwinięcie Urzędu Walki z Lichwą odbije się zapewne szkodliwie na interesach konsumentów z klas pracujących i ludności biedniejszej. Ponieważ w Warszawie, Łodzi i Lublinie urz. takie przez jakiś czas pozostaną, należałoby nie spieszyć się z likwidacją okręgowego urzędu w Będzinie, nim funkcji tego urzędu nie przejmie odpowiedni organ kontroli zorganizowany przy policji. Jesteśmy zżaleni, że Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją byłby właściwie zbędnym, ale tylko w tym wypadku, gdyby społeczeństwo samo umiało walczyć z lichwą a producent pośrednik i detalista zadawali się uczciwym zyskiem. Tymczasem życzenie mówi co innego. Obarczanie zaś policji zredukowanej do minimum i nieposiadającej do dyspozycji odpowiednich sił, mogących sprawnie przeprowadzać kontrole — nową pracą — nie da wyników pożądaných. Przeciwnemu policjantowi daleko jeszcze, niestety, dziś do tego by mógł skontrolować uczciwość kupca, który go często przerasta sprytem i inteligencją.

**Śmiertelność w Sosnowcu.** Śmiertelność w Sosnowcu, w roku 1920 na 1000

osób w stosunku rocznym wynosiła 20,8. Najwięcej zmarło osób w styczniu i lutym bo 20,7 i 30 67. Największa śmiertelność przypadła na wiek dziecięcy; chłopców do 1 r. zmarło 28,4, dziewcząt 232 w wieku pomiędzy 1 a 5 rokiem zmarło 266 chłop. i 260 dziewcz. Dalej najwięcej męczyzn i kobiet zmarło w latach 20—30, 80—40 i 40—50. Razem w ciągu roku w mieście zmarło 2267 osób. Z liczby zmarłych 334 osoby zmarły na zapalenie płuc, 286 na gruźlicę płucną, 117 na grypę (hiszpankę), 107 dzieci wskutek zaniku ogólnego, poczem z kolei rzeczy idą choroby żołądka i kiszek (164 osoby), tyfus plamisty, choroby mózgu, gruźlica ogólna, zapalenie nerek, słabość starsza i inne różne choroby. Razem na choroby zakaźne zmarło 1233 osoby na niezakaźne 1034 osoby.

— **O pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.** Kwiat inteligencji narodowej ze wszystkich gałęzi wiedzy i techniki, o wysokich niekiedy kwalifikacjach i uzdolnieniu osobistym — 8000 oficerów armji polskiej, zdemobilizowanych w tym roku, znajdują się z powodu braku pracy w tragicznie ciężkim położeniu. Należy koniecznie im dopomóc przez wynalezienie od owiedaich zajęć, zapewniających możliw. utrzymanie. W miejsc. wym. biurowe przednietwa pracy (Piłsudskiego 16) inżynier Sajkowski, porucznik w. p. udziela od tym względem ścisłych informacji pragnącym wziąć sobie udział w tym czynnym w szlachetnej akcji dostarczenia pracy zdemobilizowanym oficerom, którzy bez względu na siebie zasłużyli, aby społeczeństwo przyszło im z pomocą.

Oficerowie polscy walczyli mężnie, wielu z nich jeszcze ma rany niegojone. A iluż z nich padło w boju! Miarą niech będzie cyfra statystyczna która podaje, że w innych armjach zabitym bywał 1 oficer na 30—40 żołnierzy, zaś w armji polskiej, 1 oficer na 11 żołnierzy. Pozostali przy życiu, zdemobilizowani oficerowie polscy muszą niezwłocznie stanąć do pracy cywilnej, a wniosąc do niej hart i wytrwałość, które to cnoty nabyli w ogniu i trudach wielkiej wojny. Niechże więc każdy obywatel i mieszkaniec Zagłębia dopomóż im w uzyskaniu pracy. Wiedząc o jakim zajęciu, winien się koniecznie p. facytować do Biura Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu (przy ul. Piłsudskiego 16), dla natychmiastowego zameldowania o wakansie inżynierowi Sajkowskiemu, porucznikowi w. p., referantowi opieki nad zdemobilizowanymi oficerami armji polskiej w Sosnowcu.

— **Podstawianie wagonów.** Kupiectwo sosnowieckie i będzińskie uskarża się na opieszałość funkcji kolejowych. Największy kłopot sprawia tu stała zwłoka w podstawianiu wagonów. Np. na st. Sosnowiec dyr. Rad przychodzi, dajmy na to wagon dnia 10 października, wagon oczywiście ładowny, do podstawienia pod wyładunek. Tymczasem, jeszcze dnia 28 niema go podstawionego. pomimo, że kupiec przybył na rampę z formankami i ludźmi, a to przecież naraża kupca na wielkie straty i niepotrzebną marnotrawę. Dzieją się niekiedy rzeczy wprost nie do wiary, bo reklamujący zwraca się do załadowcy, ten odsyła go do

pomoenika, pomocnik do ustawiciela, ustawiciel do maszynisty, maszynista wreszcie do pieca, który akurat musiał się zasłakować. I takie, z prze-prośzeniem termide zdarzają się stale, przyczyniając strat, bo towar pada się na deszczu, a może być również roskradziony, gdyż pp. złodzieje nie zasypiają gruszek w popiele... Położenie stanie się jeszcze groźniejszym, gdy nastąpi mrozy. Wówczas ziemiołody a zwłaszcza ziemniaki będą sobie marzły, kupiec poniesie szkodę, a s. ożywcza głodny, będe śnił o cyganach w nocy.

— **Nieporządki sanitarne.** W ostatnich dniach skazano na karę policyjną za nieporządku sanitarne osoby następujące: Helenę Podstawską, wł. domu na Chłodnej 2, Abrama Klejmana, Jadwigę Soczyńską i Haskielę Rosenbaum, utrzymujących w strasznym brudzie swoje budki sklepowe przy ul. Modrzejskiej; prócz nich, Gołde Lublińska za brudy w sklepie przy ul. Małachowskiego 20 i kilku lokatorów domu 44 przy ul. Pańskiej, za wylewanie nieczystości na jezdnię i chodniki.

— **Cena wołowiny.** Dnia 26 października rb., na posiedzeniu Komisji Kontroli Cen, dozwolone rzeźnikom, do czasu porozumienia z Będzinem i Dąbrową, pobierać po 100 mk. za funt mięsa wołowego.

— **Włóczęga czy nie-szczęśnik?** Jan Widers, z pow. katowickiego z zawodu górnik, z 8-klasowym wykształceniem, ale bez dowodów osobistych, zatrzymany był przez policję w Busku ziem. kieleckiej i odesłany do Sosnowca. Tłórczy się, że brał udział w powstaniu śląskim, a po likwidacji ruchu. zbrojnego, poszukuje pracy. Skazano go na 2 tygodnie aresztu, wyrokiem Sądu Pokoju.

— **Kradzież wieprzów i gęsi.** Przy ul. Tabelnej w Sielcu pod Sosnowcem, za pomocą oderwania kłódki od chlewu, skradziono w domu p. Znojka 2 wieprze i gęś.

— **Kradzież w szpitalu.** Gospodyni szpitala hr. Renard p. Grabowskiej, skradziono bliźnięt wartości 10.000 mk. Podejrzana o szkodę służąca Józefa Cybulanka do winy się nie przyznaje.

— **Kradzież przedmiotów srebrnych.** Współwłaściciel fabryki wyrobów metalowych na przejażdżcie Jakób Kuczyński, syn Abrama zamełdował o dokonanej u niego kradzieży przedmiotów srebrnych, ogólnej wartości 28.875 mk. Policja po wdrożeniu śledztwa skierowała sprawę do Sądu Pokoju.

— **Tajemnica Królowej W.** kinio „Oaza” wyświetlony jest obecnie przepiękny obraz pt. „Tajemnica Królowej W.”

## Doktor Józef Hałacz

Dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego  
Przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych.  
Od godz. 3—7 w.  
Będzin Nowy Rynek 33



wej". Młody lord zakochany przełotnie w sekretarce matki musi wyjechać do Szwajcarii a gdyby przebył ten ogień wrażeń podróży, może się ożenić. Ale młodzieniec aspił miłosny skierowuje się szybko w stronę tajemniczej damy o nie- zwykłej urodzie zamieszkałej w przepysznej willi z oddanym Kamardynem. Co się okazuje? Dama była żoną chorego monarchy który panował w pomniejszych królestwach. Bezdomnie otrzymała rękawic ustalenia tronu za pośrednictwem po- tomka. Udała się do Lucerny, gdzie na- potkany lordzik nieśmiało ułożył z niej szczęśliwą matkę a nieszczęśliwą cha- tka. Zdradziły królik zabija żonę i popełnia samobójstwo a lord po latach pięciu na andacji u młodocianego mo- narchy rodzonego syna żegna się w mil- czeniu z ojcowiskiem swym sentymentem. Wszystko na tle przebudzonej natury szwajcarskiej i okazałości pałacowej kró- lewskich apartamentów.

Zobaczysz warto.

## Z teatru K. Czarneckiego.

### (Komunikat).

"Damy i huzary" ukażą się na popoł. przedstawieniu, które odbędzie się dzisiaj, spa- cjalnie dla uczącej się młodzie- ży. Ceny miejsc najniższe.

"Ewa" przepiękna operetka Lehara ujrzy światło kinkie- tów na dzisiejszym wieczoro- wem przedstawieniu. Role główne wykonają pp. Godlew- ska, Józefowiczowa, Józefo- wicz, Szlask, Nawrocki, Ki- sielewski, Puchniowski i inni. W akcie drugim tańce.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia: popoł. "Słodkie dziewczę" operetka wywołująca bezustanny śmiech. Wieszorem pełna fantazji ope- retka "Cygańska miłość" Le- hara.

W poniedziałek "Targ na dziewczęta".

We wtorek z powodu świę- ta dwa przedstawienia: popoł. "Chrześnik wojenny" wieczó- rem po raz pierwszy "Ciemna plama". Sprzedaż biletów w kasie, dziennej na powyższy repertuar rozpoczęta.

## Nadestane.

(Redakcja za tę rubrykę nie odpowiada).

Od pewnego czasu jeden z dzienników miejscowych posła- wił sobie za zadanie dążyć do same ataki na ludzi, którzy chcą żyć uczciwie z pracy włas- nych.

Nie należałoby się temu dzi- wić, gdyby w napastliwych wzmiankach i "polemicznych" ar- tykułach była prawda.

Niestety organ partyjny ope- ruje nieprawdą.

Po nieudanym napadzie w całym szeregu artykułów na urzę- dników państwowych za to, że nie chcą brać łapówek a mając takie pensje, że żyć z nich nie można, umrzeć z nimi trudno — żądają podwyżek, wystąpił organ ten wrzaskliwy przeciwko pracownikom handlowym, posa- dzając przy tej okazji p. Ewerta o... bolszewizm.

Gdy ten (to jest p. E. a nie bolszewizm) żądał od redakto- ra napastliwego organu satysfa- kcji czynnej, redaktor stehorzył i wziął się do... krawców, sądząc że ci go na pojedynek nie wyz- wa, i oto w numerze niedziel- nym "Iskry" we wzmiance p. t. "Walka z drożyzną" usiłuje au- tor wprowadzić w błąd opinie twierdząc, że w Katowicach mo- żna otrzymać ubranie gotowe za 30—40 tysięcy mk., u nas zaś krawcy za samo uszycie ubrania żądają i biorą 30 tysięcy mk.

Jeżeli autor wie o takich wy- padkach, dlaczego nie przytoczył konkretnych faktów z nazwiska-

mi? W ten sposób pisać, uogól- niając sprawę, nie należy.

Sądzę też, Cech krawiecki na- leży się tę sprawę wyjaśnić.

Co do mnie, to, w imię praw- dy, muszę zaznaczyć, że krawcy żądają i biorą za uszycie garni- turów nie 30 a 15 tysięcy mar- rek. Taniej, wobec dzisiejszej drożyzny żyć niemożna. A my krawcy subdyjów od partii nie pobieramy i cen samowolnie ot- tak ni stąd ni zowąd nie podno- simy. Jakże p. redaktor "Iskry" chce byśmy opuszczali ceny, gdy sam w Nr. 199 ogłasza, że pa- pier i druk tanieją i nawołują- je, by wstrzymać się z samo- wieniami, a tymczasem już w następnym numerze twierdzi, że... papier podrożał o 100 proc., a robocizna o 80 proc., co spowo- duje wzrost kosztów o 66 proc. (jak pan to oblicza?)

Śmiem przypuszczać, że albo pojedynek, albo jakie inne czyn- niki wpłynęły na to, że wysła- taka niekonsekwencja z tem in- formowaniem czytelników "o- tności i nieścisłość arytmetycz- na w dowodzeniu i obliczaniu pro- cen u. Jeżeli do 100 doda się 80, to nie otrzymamy 66? Chy- ba, że resztę uzupełnią kupcy z... Katowic lub... partja.

Ciekawy jestem, ile też kon- sumenci zarobią na tem, że nie będą nic kupować, kiedy kupo- wać muszą. Płetnować trzeba wyzysk, lichwę, paskarstwo i nad- mierne żądania za pracę, ale z na- ziska i szczegółowo a nie rzu- cać ogólnie kalamajki...

Sądzę, że Cech ma strów krawieckich wypowie się w tej sprawie a pismo poczytne nie zechce nadal podrywać swego autorytetu nieścisłymi bałamutne- mi informacjami.

Z poważaniem

Krawiec K.

## "Największa siła świata".

Miesięcznik francuski "Je sais tout" urządził interesującą ankietę, zwracając się do dwudziestu wybitnych osobisto- ci reprezentujących rozmaite war- stwy społeczne, z następującymi pyta- niami: "Jaka jest najpotężniejsza siła kierująca światem? Czy należy ona do dziedziny fizycz- nej, umysłowej, czy moralnej?"

Rozmaici ludzie ze sfery literackich politycznych, społecznych, nadesłali owe- mu piśmu rozmaite odpowiedzi. I tak były prezydent republiki fran- cuskiej Paweł Deschanel odpowiedział: "Zdrowy rozsądek jest panem życia ludz- kiego".

"Największe siła świata to przyroda", odparł reprezentant awer wojskowych generał Nivelle.

"Siła, którą kieruje zdarzeniami o- becznej doby? Nie jest ona nowa; to de- mokratja, rzucił wybitny publicysta Piotr Millo.

"Największa potęga świata? To nie- stety... dumał odparł Vilette.

Pytacie co jest najpotężniejszą si- łą świata? Niesaprzeczenie powszechna głupota odparł znany pisarz Lucjan Des- caves.

"W rzeczywistości istnieje na świe- cie jedna tylko siła impulsywna, jeden potężny czynnik twórczy, jedna poruszają- ca wszystkich sprężyna: to strach i jesz- cze raz strach odpowiada Gaston de la Fouchardiere.

"Największą siłą to głupota ludzka dla tych, którzy umieją wykorzystywać głupotę innych odpowiada doktor Rond.

## Kącik humorystyczny.

### Pezycja.

— Powiadam ci, przyjacielu, okrop- ność! Chory jestem od dwóch tygodni okrutnie. Nie mogę ani chodzić, ani stać, ani leżeć. Nie wiem już sam, jaką mam przybrać pozycję.

— Może wieszając — doradza przyjaciel.

## Kupujmy tam, gdzie dobry i tani towar!

## RADIO-ZANDER

### Zakład leczniczo - dyagnostyczny

Kraków, Złotkiewicza 9.

Leczy się: Choroby kręgosłupa (skrzywienia, garby) choroby stawów i kości, choroby mięśni i nerwów (porażenia, nerwobóle), choroby przemiany materii (otyłość, artretyzm itd.) ODDZIAŁ ROENTGENA dla celów rozpoznawczych i leczniczych.

Wyrób aparatów ortopedycznych, gorsetów, sztucznych kończyn itd. Godz. ord. od 4—6 popoł. 1191

## Sprzedaż licytacyjna

W dniu 5 listopada 1921 r. o godz. 11 ej odbędzie się w Oddziale Konnym P. P. w Sielcu sprzedaż licytacyjna

starych bryczek i wozów.

1259

## Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL“

(z kogutkiem) Ządać w aptekach i składach aptecznych.

## Niezawodny środek przeciwko chrypcie duszności, kaszłom,

## „Granulki Russyana“

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

wyrobu Laboratorium farmao. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 1096

## AKCYJNA SPÓŁKA HANDLU SKÓRAMI

WARSZAWA, FOKSAL 18,

poleca hurtownie i detalicznie skóry chromowe, gemzowe, lakierowane i podeszwowe krajowe i za- graniczne, również posiada na składzie po cenach fabrycznych.

Obuwie dla pań i panów, buty gospodarskie i t. p.

Cenniki wysyłamy na żądanie,

1231

## Ważne zawiadomienie!

Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografii na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce

Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu

ul. Starososnowiecka 14

w pobliżu cukierni „Zacisze“.

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podob- nych firm, gdyż będziecie żalowali.

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu 1137

## Kursa prof. Cholewy

przygotowują do matury w szkołach średnich i gma- minów z 6 klas.

Wpisy: Kraków, Jabłonowski 20, I. p. w

1460

godz. 4—6.

## Zarezerwowane

dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK“

w Dąbrowie Górniczej.

XXXXX □ XXXXX

Zarząd Związku Sirzeleckiego

Oddział w Sosnowcu

(w śródmieściu)

podaje do wiadomości zain- teresowanych, że zapisy na członków przyjmuje się w lo- kalu komendy obwodu, ulica Piłsudskiego Nr. 5. 11:0

XXXXX □ XXXXX



Choroby żołądka, kleszek, nerek, obstrukcje, he- moroidy radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauers 2494

s marką Kogut Sprzedają apteki i składki hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz



Najporczywszy Ból zębów momentalnie i na długo uspokajają — nie niszczą zębów — „Tadeolin“ — idealny dla dzieci — specjalny apteki i składki aptecznych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Potrzebny

127 numer „Kurjera Zagłębia“ leśka- wy posiadacz raczy dostarczyć do Ad- ministracji za wynagrodzeniem.

### Pokój umeblowany

lub bez potrzebny. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Admini- stracji „Kur. Zgł.“.

### We wtorek

d. 25.X skradziono z mieszkania przy ul. Warszawskiej Nr. 14 garnitur i ma- rynarkę męską harmonję i dokument wojskowy wydany przez PKU. W Kiel- cach na imię Władysław Sroka. 1263

### Fortepjan

„Beckera“ krótki czarny krzyżowy mało używany sprzedam Dęblńska 11 stróż wskaże. 1257—3

### Zaginęła

karta zwolnienia na imię Józef Ma- słoń. 1261

### Została

zgubiona karta powołania na imię Jan Polak. 1260

### Na biura

Oddziału w Sosnowcu poszukuje od- powiedniego parterowego lokalu po- ważne Tow. podróźnicze. Požadana ul. 3 Maja lub bliskość tejże. Zgło- szenia do adm. pod „Orbis“ 1196

## POMNIKI GOTOWE

poleca Zakład kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO Sosnowiec, ul. Aleja. Tam się wykonuje grobowce, figury z płaskowca, marmuru i granitu oraz wszelkie roboty kamieniarskie.

## Państwowy Urząd Pośrednic- twa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robo- tników, rzemieślników, terminatorów, oraz biuralistów, maszynistów, techni- ków i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

### Ktoby wiedział

gdzie się znajduje mój mąż z córką 5 letnią Ignacy Kaluża, uprasza zroz- paczona żona o powiadomienie jej do Kurjera Zagłębia. 1240

### Do sprzedania

w Częstochowie domy od 2,000,000 do 40,000,000. Hotele, Cukiernie, Res- tauracje i sklepy. Wiadomości w Czę- stochowie ul. Aleja 36. Kowalski 1214